

Jarosław Sokołowski

Posiadanie przez narzeczonych wiedzy niezbędnej do ważności zawarcia małżeństwa

Studia nad Rodziną 17/2 (33), 291-312

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jarosław SOKOŁOWSKI – WPK UKSW Warszawa

POSIADANIE PRZEZ NARZECZONYCH WIEDZY NIEZBĘDNEJ DO WAŻNOŚCI ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Podjęta refleksja nie wyczerpuje wszystkich zagadnień związanych z posiadaniem niezbędnej wiedzy przez narzeczonych do ważnego zawarcia małżeństwa. Zainteresowaniem badawczym objęta została wiedza narzeczonych nt. małżeństwa: wiedza konieczna i wiedza postulowana w świetle wymogów prawnych i pastoralnych. Wydaje się też, że poruszane w pracy zagadnienia problemowe mogą spowodować zmianę myślenia nt. wiedzy narzeczonych, którzy mają zamiar zawrzeć małżeństwo jako wspólnotę trwałą, skierowaną ku narodzeniu i wychowaniu potomstwa. Można też znaleźć odpowiedź na ciągle nurtujące w dzisiejszym świecie pytanie, kto może tworzyć wspólnotę, którą jest sakramentalne małżeństwo? Małżeństwo to wspólnota mężczyzny i kobiety.

Wyniki badań prowadzą czytelnika w problematykę zagadnienia, które zawiera układ pracy logiczny i rzeczowy ze wsparciem i wskazaniem na literaturę przedmiotu. Pomoc w zgłębieniu zagadnienia mogą stanowić cytowane różne pozycje monograficzne czy też związane z tym zagadnieniem dogłębne opracowania.

Na całość treści pracy składa się: wprowadzenie; małżeństwo – wiedza wymagana od narzeczonych według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.; małżeństwo – wiedza niezbędna u narzeczonych według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.; małżeństwo – wspólnota trwałą; małżeństwo – wspólnota utworzona przez mężczyznę i kobietę; małżeństwo – wspólnota skierowana ku narodzeniu i wychowaniu potomstwa; małżeństwo – ustawy uniezdalniające i unieważniające; małżeństwo – wiedza postulowana według wymagań pastoralnych i zakończenie.

Celem niniejszej pracy jest uwrażliwienie wszystkich zainteresowanych, szczególnie rodziców, duszpasterzy, katechetów na prawne i pastoralne przy-

gotowanie kandydatów do małżeństwa po to, aby coraz mniej zawierano nieważnych małżeństw w Kościele katolickim. Problematyka posiadania niezbędnego minimum wiedzy do zawarcia małżeństwa jest jednak zaledwie małym wycinkiem wielkiego zagadnienia znajomości norm prawa kanonicznego ze strony ludzi świeckich. Zwłaszcza u osób przygotowujących się bezpośrednio do zawarcia sakramentu małżeństwa i ich odpowiedzialności w założeniu rodziny.

Słowa kluczowe: *wiedza nt. małżeństwa; narzeczeństwo; nupturienci; przygotowanie do małżeństwa; istotne obowiązki małżeńskie; wymogi prawne i pastoralne.*

Wprowadzenie

Do ważnych wymogów zgody małżeńskiej należy poznanie i zrozumienie sensu małżeństwa oraz istotnych obowiązków małżeńskich. Albowiem rzecz nieznaną i niezrozumianą nie może być przedmiotem żadnej umowy, tym bardziej umowy małżeńskiej. Zasada ta nie podlega najmniejszej dyskusji. Również nie ulega wątpliwości, że stopień poznania i zrozumienia musi być u narzeczonych odpowiedni do przedmiotu umowy małżeńskiej. Natomiast nie jest rzeczą łatwą konkretnie określić u kandydata ów stopień poziomu świadomości koniecznej do zawarcia małżeństwa.

Wiedza narzeczonych, która jest niezbędna do ważnego zawarcia małżeństwa, to odpowiedni zasób wiadomości, jaki powinny posiadać osoby przygotowujące się do zawarcia małżeństwa i założenia własnej rodziny. Chodzi tutaj o taki zasób wiedzy, jaki jest niezbędny do uruchomienia właściwego procesu kształcenia małżeńskiego i rodzinnego. Wiedzy nupturientów nie można bowiem traktować jako nawarstwionej sumy wiadomości dotyczących małżeństwa i rodziny. Wiedza ta powinna być przyswojona przez narzeczonych w taki sposób, aby ci mogli nie tylko ważne zawrzeć małżeństwo, lecz właściwie ukierunkować swoje przyszłe życie małżeńskie i rodzinne zgodnie z zamysłem Boga. Także włączyć się w nurt życia chrześcijańskiego, które ma aspekt zarówno indywidualny, jak i społeczny. Małżeństwo, jak wskazuje na to praktyka życia codziennego, przeżywa w dzisiejszych czasach poważny kryzys. Polega on na tym, że rośnie liczba wolnych związków pozamałżeńskich zawieranych bez żadnej publicznie uznanej instytucji, czy cywilnej czy kościelnej; małżeństwa *na próbę*; małżeństwa cywilne katolików; ateizacja rodziny oraz liczba rozwodów cywilnych. Także różnego rodzaju wypaczenia życia małżeńskiego i rodzinnego ten kryzys potwierdzają, na co zwrócił już uwagę Sobór Watykański II 1962-1965 (KDK 47).

W takiej rzeczywistości jest wysuwany palący postulat odrodzenia instytucji małżeństwa i rodziny, ale odrodzenia pod kątem zadań małżonków, rodziców i całej rodziny. Na ważność tego zagadnienia zwrócił uwagę bł. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym z 22.11.1981: „Bardziej niż kiedykolwiek, w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego (...). Zmiany, które dokonały się w łonie prawie wszystkich współczesnych społeczeństw, wymagają tego, aby nie tylko rodzina, ale także społeczeństwo i Kościół podjęły wysiłek odpowiedniego przygotowania młodych do odpowiedzialności za ich własne jutro. Wiele negatywnych zjawisk, na które skarżą się dziś rodziny, wypływa z faktu, że w nowych sytuacjach młodzi nie tylko tracą z oczu właściwe widzenie hierarchii wartości, ale i z tego, że nie mając już pewnych kryteriów postępowania, nie umieją sprostać nowym trudnościom ani ich rozwiązać” (FC 66). Po tym stwierdzeniu papież sformułował następujący postulat: „Dlatego Kościół powinien popierać lepsze i intensywniejsze programy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na ile to jest możliwe, trudności z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstania i dojrzewania udanych małżeństw” (FC 66).

Z tego stwierdzenia wynika wyraźnie, że należy doskonalić programy przygotowania do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. W tym przygotowaniu uczestniczy wiele osób, które są powołane niejako z urzędu. Nie może też zabraknąć duszpasterzy, których szczególnym zadaniem jest przekazywanie narzeczonym określonej wiedzy o małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej (por. FC 73-76). Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju wiedza, niezbędna przede wszystkim do ważnego zawarcia małżeństwa, jaką duszpasterze parafialni muszą przekazać narzeczonym, jest w praktyce duszpasterskiej niezbyt bogata i z reguły nie wyczerpuje problematyki, której znajomość jest wymagana do pełnej formacji kandydatów do małżeństwa.

Dążeniem podejmowanych w tej pracy rozważań jest zwrócenie uwagi na niezbędną wiedzę narzeczonych, która jest konieczna dla wyrażenia prawdziwej, czyli ważnej zgody małżeńskiej w świetle wymogów prawa kanonicznego oraz postulatów pastoralnych. W rezultacie takiego założenia należy zaznaczyć, że wiedza o małżeństwie jest dwojakiego rodzaju: a). konieczna, czyli bezwarunkowo wymagana do ważnego zawarcia małżeństwa; b). postulowana, czyli wymagana obok wiedzy koniecznej.

Zasadniczym źródłem do analizy w tej pracy są normy *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 i z 1983 r., wskazania bł. Jana Pawła II zawarte w ad-

hortacji apostołskiej *Familiaris consortio* oraz *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*. W ramach literatury przedmiotu będą brane pod uwagę opracowania monograficzne w tej dziedzinie. Literatura uzupełniająca w pracy – to niektóre komentarze do *Kodeksu Prawa Kanonicznego*.

1. Małżeństwo – wiedza wymagana od narzeczonych według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Na mocy prawa naturalnego każdemu człowiekowi przysługuje prawo do zawarcia małżeństwa. Dlatego też pod sankcją nieważności zawieranego małżeństwa przez nupturientów prawodawca kościelny nie może stawiać im zbyt wielkich wymogów w zakresie wiedzy o małżeństwie. Stawianie zbyt wysokich wymogów kandydatom do małżeństwa mogłoby ograniczyć grono osób mogących zawrzeć sakramentalny związek małżeński.

Na podstawie analizy kanonu 1082 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 (KPK 1917) jednym z istotnych wymogów konsensu małżeńskiego jest poznanie i zrozumienie istoty oraz zasadniczych obowiązków małżeńskich¹. Ponieważ rzecz niepoznana i nierozumiana nie może być przedmiotem jakiegokolwiek porozumienia, a w tym przypadku zgody małżeńskiej, kanon 1082 KPK 1917 ustalał minimum koniecznej wiedzy do ważnej zgody małżeńskiej u wszystkich ludzi bez wyjątku, gdyż przepis ten wyjaśnia tylko naturalny wymóg zgody na małżeństwo². O braku takiej wiedzy kan. 1082 w § 1 stanowił w sposób następujący: „Ażeby zgoda małżeńska mogła mieć miejsce, jest rzeczą konieczną, iżby strony wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest związkiem trwałym między mężczyzną i kobietą, który zawiera się w celu rodzenia potomstwa”. Dalej § 2 tegoż kanonu wyjaśnia, że: „Dla okresu dojrzałości nie domniemywa się takiej nieświadomości” (*haec ignorantia post pubertatem non praesumitur*).

Zatem, do zawarcia ważnego małżeństwa w czasie obowiązywania poprzedniego *Kodeksu* trzeba było wiedzieć, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, zawartym w celu zrodzenia potomstwa. Bliższa analiza przedmiotu materialnego zgody małżeńskiej, czyli osób nupturientów oraz formalnego, czyli ich prawa do cielesnego współżycia zdatnego do zro-

¹ *Codex Iuris Canonici, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1938 r., *Kodeks Prawa Kanonicznego* (KPK) 1917, kan. 1082 § 1.

² Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 271n; por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 236.

dzenia potomstwa, prowadzi do wniosku, że zwykle używanie rozumu nie wystarczy do zrozumienia, czym jest małżeństwo. Trzeba tutaj wyższego stopnia zdolności psychicznych, jaki osiąga się zazwyczaj z dojściem do dojrzałości fizycznej³. Na tym stanowisku stało dawne prawo rzymskie, które uważało, że zdolność do zawarcia małżeństwa pod względem duchowym zdobywa się od chwili dojścia do dojrzałości płciowej. Tej samej zasady trzymali się kanoniści przed ogłoszeniem KPK 1917, nauczając powszechnie, że przeszkoda wieku opierała się na domniemaniu, które polegało na tym, że przed osiągnięciem 12 i 14 lat człowiek nie tylko fizycznie nie jest dojrzały, ale i duchowo nie jest rozwinięty w odpowiednim stopniu do zawarcia małżeństwa. W rezultacie w kan. 1082 § 2 prawodawca stwierdzał, że nie przypuszcza się, aby brak minimum wiedzy istniał jeszcze po dojściu do prawnej dojrzałości fizycznej, to znaczy u kobiet po 12, a u mężczyzn po 14 roku życia. Zatem pośrednio stwierdzał tutaj prawodawca, że istnieje domniemanie o braku należytego rozeznania przed upływem tego czasu, chociaż dopuszczał dowód przeciwny.

W kan. 1082 § 1-2 była zawarta zasada, z której płynęły następujące wnioski: a) nie ma ważnej zgody małżeńskiej, gdy którakolwiek ze stron, abstrahując od istnienia przeszkody wieku, zawierała małżeństwo przed upływem skończonych 12 lat – kobieta i 14 lat – mężczyzna. Istniało domniemanie prawne, iż strony nie wiedziały, że małżeństwo jest związkiem trwałym między mężczyzną i kobietą w celu zrodzenia potomstwa; b) nie ma ważnej zgody małżeńskiej, gdy którakolwiek ze stron po 12 i po 14 roku życia, wskutek niedorozwoju fizycznego lub umysłowego, nie znała tego minimum o istocie małżeństwa. Jednak w każdym przypadku wspomniany niedorozwój, a co za tym idzie nieświadomość, którą należało udowodnić, gdyż domniemanie prawne przemawiało za ważnością konsensu małżeńskiego; c) do ważności zgody małżeńskiej nie wymaga się maksymalnej wiedzy o małżeństwie, choć należyte uświadomienie prawne i duszpasterskie wiernych tego się domaga. Potwierdzeniem trzeciego wniosku było postanowienie kan. 1084 KPK 1917, że: „zwykły błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo wreszcie sakramentalnej godności małżeństwa, choćby dał powód do umowy małżeńskiej, nie niweczy zgody małżeńskiej”. Stąd wypływa dalszy wniosek⁴, że za ważne należy uważać małżeństwa pogan, heretyków i schizmatyków, którzy nic nie wiedzą bądź mają fałszywe pojęcie o istotnych przymiotach małżeństwa chrześcijańskiego i o jego sakramentalnym charakterze.

³ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 272 n.

⁴ Por. *tamże*, s. 271n.

2. Małżeństwo – wiedza niezbędna u narzeczonych według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Wiedza niezbędna u narzeczonych to wiedza wymagana przez prawo kanoniczne do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej jako przyczyny sprawczej sakramentu małżeństwa. Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. (KPK 1983) w kanonie 1096 § 1 do zaistnienia zgody małżeńskiej⁵ „konieczne jest, aby strony wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, skierowanym do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie” – *cooperatione aliqua sexuali*. W § 2 tegoż kanonu prawodawca wyjaśnia, iż „po osiągnięciu dojrzałości nie domniemywa się takiej ignorancji”.

Ustawa kościelna nie może stawiać narzeczonym zbyt dużych wymagań w zakresie wiedzy małżeńskiej, skoro na mocy prawa naturalnego każdemu człowiekowi przysługuje prawo do zawarcia małżeństwa. Jednak z drugiej strony Kościół, jako autentyczny interpretator prawa Bożego, roztaczając opiekę prawną nad małżeństwem katolików, jest zmuszony stawiać swoim wiernym konkretne wymagania. Wymaga więc od narzeczonych, aby posiadali przynajmniej podstawową wiedzę o małżeństwie, która pozwoli im zrozumieć, czym jest małżeństwo, które zamierzają zawrzeć. Wiedza ta nie może być zamazana i domniemana, a tym bardziej błędna. Braku podstawowej wiedzy u narzeczonych nie może uzupełnić żaden akt prawny, ponieważ małżeństwo zawiązuje się aktem osobowym, chociaż prawnie uregulowanym.

Z kanonu 1096 wynika, że kościelne prawo małżeńskie stawia na pozór niewielkie wymagania co do podstawowej wiedzy narzeczonych dotyczącej natury małżeństwa. Kanon 1096 § 1 wymaga od nich, aby zdawali sobie sprawę przynajmniej z tego, że małżeństwo jest wspólnotą trwałą, zawiązaną przez mężczyznę i kobietę, skierowaną do zrodzenia potomstwa poprzez seksualne działanie.

⁵ Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 236; por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 155; por. E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, s. 145; por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, Gdańsk 1991, s. 88-97; por. P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2000; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 2002, kan. 819.

2.1. Małżeństwo – wspólnota trwała

Zacniemy od pytania co powinni wiedzieć narzeczeni o przyszłym małżeństwie? Otóż, narzeczeni przygotowujący się do zawarcia sakramentu małżeństwa powinni wiedzieć, że małżeństwo jest wspólnotą – *consortium*. W KPK 1917 odpowiednie określenie brzmiało związek – *societas* (KPK 1917 kan. 1082 § 1). Zmiana terminu *związek* na *wspólnota* wyraźniej i mocniej akcentuje jedność i równość obojga stron, czyli wspólnotę całego życia mężczyzny i kobiety, powstała na zasadzie równych praw i obowiązków obu stron. „We wspólnocie małżeńskiej⁶ bowiem zakłada się, że każdy z jej członków daje *aliquid de suo* – coś ze swego, aby osiągnąć wspólny cel, a także uczestniczy we wspólnym losie”.

Przygotowujący się do małżeństwa narzeczeni powinni wiedzieć, że małżeństwo jest wspólnotą *trwałą*. Domaga się tego cel małżeństwa: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Tę trwałość wspólnoty małżeńskiej zakłada również wzajemna miłość, która mając walor psychologiczny, jest niejako siłą napędową życia małżeńskiego i rodzinnego oraz gwarancją zrealizowania celów małżeńskich. Stąd autentyczna miłość powinna być *na zawsze*. Miłość Boga uobecnia się w miłości małżonków⁷, dlatego każda prawdziwa wspólnota małżeńska oznacza miłość Boga obecną w samym małżeństwie, tym bardziej, iż sam Bóg jest twórcą małżeństwa.

⁶ Por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów w świetle wymogów kanonicznych i postulatów duszpasterskich*, w: Przymierze małżeńskie, Lublin 1993, s. 52; por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 8-16; zob. Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy w dziale II wylicza „Prawa i obowiązki małżonków”, a są to m.in.: wspólne pożycie, wzajemna pomoc i wierność, współdziałanie dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23); wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny (art. 24); wspólne przyczynianie się, według swych sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych, do zaspokajania potrzeb założonej przez siebie rodziny; osobiste staranie się, w całości lub w części, o wychowanie dzieci; praca we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 27); solidarna odpowiedzialność obydwójga małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1).

⁷ Por. J. Grzeškowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej Familiaris consortio Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, praca zbiorowa, Lublin 1985, s. 62; por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 25-27; G. Dzierżon, *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych*, „Jus Matrimoniale” 1999, t. 4, s. 107-123.

Nierozzerwalność i trwałość małżeństwa wypływa z jego chrześcijańskiego charakteru, choć trwałości domaga się sama natura małżeństwa. Dobrowolne *tak* zawarte w zgodzie małżeńskiej wyrażonej przed Bogiem i wspólnotą Kościoła ma sens przyrzeczenia złożonego bez warunków i bez czasowego ograniczenia jego treści. Podobnie jak Chrystus nie rozłącza się nigdy z Kościołem, tak małżonkowie nie mogą rozłączyć się ze sobą⁸. Wiąż Chrystusa z Kościołem polega na przymierzu ostatecznym i nieodwołalnym. Z tej racji związek mężczyzny i kobiety musi być również trwały i nierozzerwalny jak przymierze, którego małżeństwo jest znakiem. Dlatego też bł. Jan Paweł II papież apelował do małżonków, wzywając ich, by mimo niemałych trudności, zachowywali i rozwijali dobro nierozzerwalności (FC 20)⁹.

Prawo naturalne, którego odbiciem jest norma kan. 1096 § 1, wymaga od narzeczonych, aby zdawali sobie sprawę z tego, że małżeństwo stanowi wspólnotę nierozzerwalną mężczyzny i kobiety. Jest też rzeczą oczywistą, że prawo naturalne wiąże nie tylko ochrzczonych, lecz także nieochrzczonych. Zrozumienie wymogu stawianego wszystkim narzeczonym bez wyjątku, *ut non ignorent matrimonium esse consortium permanens*, na ogół nie nastęrcza trudności. Konieczna tutaj jest wiedza na temat nierozzerwalności związku małżeńskiego. Małżeństwo byłoby jednak nieważne, gdyby strony uważały je za związek czasowy, czy też za związek osób tej samej płci. Wystarczy, jeśli narzeczeni wiedzą że małżeństwo jest wspólnotą trwałą. Zwykły błąd co do nierozzerwalności małżeństwa¹⁰, jeśli nie determinuje woli nie wpływa na wadliwość konsensu małżeńskiego.

W świecie nam współczesnym, kiedy edukacja i budzenie świadomości uczniów jest niemal powszechnie wprowadzone do programów nauczania w szkole, trudno jest nawet przypuszczać, ażeby w konkretnym przypadku mogła zdarzyć się jeszcze jakaś niewiedza, czy nieświadomość w tej dziedzinie¹¹. Gdyby rzeczywiście taki fakt zaistniał, domniemanie prawne musi ustąpić

⁸ Por. J. Grzeškowiak, *Sakramentalność małżeństwa*, art. cyt., s. 94; por. A. Pastwa, *Przymierze miłości małżeńskiej*, „Jus Matrimoniale” 2003, t. 8, s. 5-21; por. W. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 124.

⁹ Por. J. Krzywda, *Dlaczego nierozzerwalność węzła małżeńskiego?*, „Jus Matrimoniale” 2003, t. 8, s. 23-34.

¹⁰ KPK 1983, kan. 1099; por. W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 117-127.

¹¹ Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 236n; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 94-97.

miejsca prawdzie. Obecnie, szczególnie ze względu na cały szereg chorób i zaburzeń psychicznych, liczni autorzy coraz częściej zwracają uwagę i dyskutują nie tyle nad problemem rozeznania nawet minimalnego, ile nad podstawową zdolnością wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Jeśli mówimy o wiedzy niezbędnej do zawarcia małżeństwa, nie można tego właśnie problemu pominąć. Jest bowiem całkowicie uzasadnione tutaj pytanie, czy wiek 12 i 14 lat wystarcza do osiągnięcia wymaganego zrozumienia oraz zdolności do wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań małżeńskich. Nie można przecież poprzestać tylko na rozeznaniu małżeństwa samego w sobie oraz zadowolić się zdolnością do fizycznego współżycia, lecz potrzebna jest tutaj większa dojrzałość oraz zdolność psychiczna i umysłowa¹². A zatem, należałoby zastanowić się, czy nie zachodzi potrzeba podwyższenia wieku podstawowej zdolności, kiedy to proces dojrzewania przebiega nieco szybciej. Przy przeszkodzie wieku zaleca się np., ażeby brać pod uwagę zwyczaję poszczególnych regionów na ziemi. Określa to Konferencja Episkopatu danego kraju, która może podwyższyć wiek przeszkody¹³. Jest to jak najbardziej słuszne, chociaż faktycznie takie rozstrzygnięcie nie likwiduje samego problemu, czy mianowicie granica 12 i 14 lat gwarantuje w jakichkolwiek warunkach posiadanie przez kandydatów do małżeństwa podstawowych zdolności intelektualnych i fizycznych wymaganych do realizacji przyjętych obowiązków małżeńskich.

Powstaje też inny problem, a mianowicie: czy minimum wiedzy istnieje np. u mahometan żyjących w krajach islamskich, gdzie prawo małżeńskie zasadniczo reguluje Koran? Według prawa islamskiego, małżeństwo jest umową prywatną, poprzez którą mężczyzna zobowiązuje się zapłacić kobiecie narzeczeńską daninę i zapewnić jej utrzymanie w zamian za prawo współżycia z nią. Religia daje mahometaninowi prawo zerwania umowy małżeńskiej według jego własnej woli. Szyjici np. mają nawet specjalne prawo, które pozwala im

¹² Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 237; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 88n.

¹³ KPK 1983 kan. 1083 § 1 deklaruje, że nie może zawrzeć ważnego małżeństwa mężczyzna przed ukończeniem szesnastego roku życia i kobieta przed ukończeniem czternastego roku. Zatem więc w całej rozciągłości zachowano tutaj dyspozycję poprzedniego KPK 1917 zawartą w kan. 1067 § 1. Natomiast nowością jest dodanie stwierdzenia, że Konferencja Episkopatu ma prawo ustalić wyższy wiek do godziwego, a nie do ważnego zawarcia małżeństwa (kan. 1083 § 2). Konferencja Episkopatu Polski skorzystała z tego uprawnienia i za Kodeksem Rodzinnym i Opiekuńczym (25 II 1964) przyjęła granicę wieku do małżeństwa dla mężczyzny 21, a dla kobiety 18 lat.

zawierać małżeństwo na określony czas. W obliczu takich poglądów na małżeństwo rodzą się usprawiedliwione wątpliwości, czy mahometanin zdolny jest do zawarcia małżeństwa ważnego według przepisów prawa kanonicznego? Wyrosły i zakorzeniony w swej religii, posiada on mocne przekonanie, że małżeństwo jest umową, którą można w każdej chwili zerwać. „Dlatego sędzia diecezjalny przy ocenie ważności małżeństwa mahometanina z katoliczką będzie musiał zbadać¹⁴, czy w konkretnym przypadku istniała *scientia minima* co do trwałego charakteru małżeństwa”. Również w krajach chrześcijańskich spotyka się dziś ludzi, którzy pod wpływem całkowicie zniekształconego poglądu na małżeństwo, z reguły z powodu przepisów rozwodowych, są pozbawieni minimum wiedzy o trwałym charakterze małżeństwa, zasada zaś o trwałości umowy małżeńskiej – aż do śmierci, nie wydaje się im normą wiążącą.

2.2. Małżeństwo – wspólnota utworzona przez mężczyznę i kobietę

Prawdą jest, że wspólnotę małżeńską mogą utworzyć jedynie dwie osoby o odmiennej płci, czyli mężczyzna i kobieta. Rozróżnienie płci opiera się nie na wyglądzie zewnętrznym czy odmiennej psychice, lecz na odmienności organów płciowych. Zgoda małżeńska wyrażona przez osoby tej samej płci jest nieważna¹⁵, gdyż wspólnota utworzona na mocy takiej zgody nie osiągnęłaby celu właściwego dla małżeństwa, jakim jest zrodzenie potomstwa. Jest rzeczą oczywistą, że żaden duszpasterz katolicki z jakiegokolwiek motywu lub dla jakiegokolwiek racji nie może dokonać aktu kościelnego na rzecz pary, jako wspólnoty osób tej samej płci, czyli osób homoseksualnych.

Natomiast w przypadku stwierdzenia w procesie kanonicznym przy pomocy biegłych sądowych u którejś ze stron hermafrodytyzmu, czyli obojactwa polegającego na jednoczesnym występowaniu u tej samej osoby gruczołów płciowych męskich i żeńskich, czyli jąder i jajników, co spotyka się jednak niezmiernie rzadko, należałoby wydać wyrok pozytywny, czyli za nieważnością małżeństwa z tytułu niezdolności do współżycia cielesnego. W przypadku obojactwa rzekomego względnie chorobliwego pragnienia zmiany swej płci na drodze operacyjnej¹⁶, małżeństwo można zaskarżyć z tytułu niezdolności do

¹⁴ Por. E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski*, dz. cyt., s. 146.

¹⁵ Por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów*, art. cyt., s. 52; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 18-23.

¹⁶ Tym, który nie akceptuje własnej płci, jest najczęściej transseksualista. Czuje się on całkowicie przynależny do płci odmiennej inaczej niż wskazuje na to organizm. Transseksualista, poddając się korekcie płci na drodze zabiegu operacyjnego, skazuje

podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, po udowodnieniu zaś danego zaburzenia psychoseksualnego wyrok za nieważnością związku wydaje się być przesądzony po myśli kan. 1095, n. 3.

2.3. Małżeństwo – wspólnota skierowana ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa

Ten wymóg stawiany kandydatom do małżeństwa: *ut non int matrimonium esse consortium (...) ordinatum ad prolem, cooperatione aliqua sexuali, pro creandam*, stał się jaśniejszy dzięki swemu nowemu brzmieniu. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. wymóg ten wyrażał w sposób trudny do zrozumienia: *ut non ignorent matrimonium esse (...) ad filios procreandos* (KPK 1917, kan. 1082 § 1). Różnej treści dopatrywano się w sformułowaniu: *ad filios procreandos*. Jedni byli zdania, że wystarczy wiedzieć, iż celem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa, ale żadna wiedza nie jest potrzebna do ważnego zawarcia małżeństwa. Według nich wystarczyło, że nupturienti nie wykluczali potomstwa¹⁷. Natomiast inni utrzymywali, że nie wystarczy wiedzieć, iż małżeństwo zmierza do zrodzenia potomstwa, lecz nadto należy zdawać sobie sprawę ze sposobu, w jaki dochodzi do zrodzenia potomstwa. Ponieważ przedmiotem zgody małżeńskiej jest *ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem* – dozgonne i wyłączne prawo do siebie w celu podejmowania czynności zdatnych ze siebie do zrodzenia potomstwa¹⁸. To właśnie ta druga opinia znalazła częściowe odzwierciedlenie w KPK 1983. Przytaczany już kan. 1096 § 1 żąda od narzeczonych, aby wiedzieli, że małżeństwo jest skierowane do zrodzenia potomstwa i że zrodzenie to dochodzi do skutku poprzez jakieś współdziałanie seksualne małżonków *cooperatione aliqua sexuali*. Użyte w kanonie wyrażenie *aliqua* – jakieś, dowodzi że szcze-

siebie na swoistego rodzaju inwalidztwo. Czy osoby po operacji korekty płci mogą zawierać małżeństwa kościelne? Próbę odpowiedzi podaje A. Dziega w artykule pt.: *Czym jest transseksualizm*, w: *Ius matrimoniale*, Lublin 1992, s. 50-53; por. G. Leszczyński, *Niedojrzałość emocjonalna jako motyw stwierdzenia nieważności małżeństwa*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1997, t. 6, s. 309-328; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 58-87; por. W. Kraiński, *Osobowość dyssocjalna jako przyczyna psychiczna nieważności małżeństwa*, „Jus Matrimoniale” 2010, t. 15, s. 27-42.

¹⁷ Por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów*, art. cyt., s. 52; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 156; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 91-93.

¹⁸ KPK 1917 kan. 1081; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 26; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 23-24.

gólwe informacje co do seksualnego pożycia małżonków nie są konieczne do wyrażenia konsensu małżeńskiego.

A zatem nieważne byłoby małżeństwo nie tylko tego, kto by pozytywnie sądził, że jest ono np. związkiem czysto przyjacielskim, albo jedynie umową co do pracy na rzecz rodziny, czy też związkiem, w którym będzie praktykowana tzw. miłość platoniczna lub tylko wzajemna pomoc. Również tego, kto sądziłby, iż dzieci przychodzą na świat bez seksualnego współdziałania małżonków¹⁹, np. przez błogosławieństwo udzielone małżonkom w dniu ślubu, albo też rodzą się z ciepłoty małżeńskiego łoża. Nieważnie też zawierałby małżeństwo ten, kto wprawdzie sądzi, że zgoda małżeńska obejmuje jakieś prawo do ciała – *ius in corpus*, lecz istotnie różniące się od prawa do aktów z natury swej zdalnych do zrodzenia potomstwa²⁰, np. gdyby kobieta sądziła, że potomstwo rodzi się *ex amplexu generico et ex osculis* – z uścisku miłosnego, czy na skutek pocałunków pomiędzy małżonkami i że tylko do tego ograniczają się prawa małżonków w sferze seksualnej.

Kanon 1096 w § 2 stwierdza, że: „po osiągnięciu dojrzałości fizycznej – *post pubertatem* nie domniemywa się już takiej ignorancji”. Można powiedzieć, że istnieje domniemanie, iż *post pubertatem* ma się wystarczającą wiedzę co do natury małżeństwa. Jest to domniemanie prawne zwykłe, dopuszczające dowód przeciwny. Rzeczywisty brak wiedzy – świadomości to domniemanie obala, brak ten jednak należy wykazać prawnymi dowodami, najlepiej na drodze procesu sądowego²¹. Zachodząca niekiedy u konkretnej osoby *ignorantia rerum sexualium*, będąca źródłem błędów co do natury małżeństwa, niekiedy jest następstwem niedoskonałego rozwoju psychofizycznego. Niektóre osoby mogą też tę dojrzałość zdobywać powoli i w późnym wieku. Zasadą jest, że wraz z oddalaniem się od wieku dojrzałości fizycznej, zmniejsza się możliwość zaistnienia braku wiedzy lub błędu co do natury małżeństwa. Niewiedza w tej dziedzinie częściej jest wynikiem ograniczonego instynktu płciowego. Rów-

¹⁹ Por. T. Pawluk, *Brak uświadomienia co do natury małżeństwa a ważność kanonicznej umowy małżeńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1980, t. 23, nr 3-4, s. 193-210; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 157-158.

²⁰ Por. T. Pawluk, *Brak uświadomienia*, art. cyt., s. 202; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 158-159.

²¹ Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 58; por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 156; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 88n.

niez specyficzny sposób wychowania mógłby mieć określony wpływ na brak podstawowej wiedzy odnośnie do natury małżeństwa²².

Mając na uwadze powyższe uwagi i spostrzeżenia wynikające z analizy kan. 1096 KPK 1983 należy podkreślić, iż narzeczeni powinni wiedzieć, że małżeństwo jest wspólnotą trwałą, utworzoną przez mężczyznę i kobietę w celu zrodzenia potomstwa poprzez pewne seksualne współdziałanie. A zatem wyklucza się wiedzę domniemaną w tym zakresie. Z drugiej zaś strony zajęto stanowisko, że szczegółowe informacje co do seksualnego współżycia małżonków nie są konieczne do ważnego zawarcia małżeństwa. Dotychczasowe określenie *societas* (związek) zostało zastąpione wyrażeniem *consortium* (wspólnota) przez co pojęcie przymierza małżeńskiego pomiędzy mężczyzną i kobietą zostało pogłębione i wzmocnione.

2.4. Małżeństwo – ustawy uniezdalniające i unieważniające

Ustawy uniezdalniające (przeszkody) i unieważniające (forma kanoniczna) posiadają swoisty charakter, co też bezpośrednio dotyczy ich skutków. Ustawa uniezdalniająca określa wymagania, jakim winna sprostać osoba, mająca dokonać w określonym przypadku jakiegoś aktu prawnego. Tenże akt prawny byłby nieważny, gdyby został dokonany przez osobę nieodpowiadającą przepisanywymogom. Małżeńskie ustawy uniezdalniające – to kanony²³ o zrywających przeszkodach małżeńskich, bez względu na to, czy pochodzą z prawa Bożego, czy kościelnego²⁴.

Natomiast ustawa unieważniająca – to ustawa określająca wymogi, jakim powinien odpowiadać konkretny akt prawny. Czynią dany akt prawny nieważnym, jeżeli został dokonany niezgodnie z istotnymi przepisami formalnymi. Taką ustawą są normy określające konieczną formę prawną zawarcia małżeństwa sakramentalnego. A zatem nieważne jest zawarcie małżeństwa w zwykłych warunkach bez świadka urzędowego, którym jest ordynariusz miejsca

²² Por. *Seksuologia*, red. H. Giesi, Warszawa 1976, s. 463n.

²³ KPK 1983 kan. 1083-1094; por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 34-48.

²⁴ Zrywające przeszkody małżeńskie to: przeszkoda wieku; niemocy płciowej; węzła małżeńskiego; różnej religii; święcenia – biskupstwo, kapłaństwo i diakonat; śluby zakonne; uprowadzenie; występki; pokrewieństwo; powinowactwo; przyzwoitość publiczna oraz pokrewieństwo prawne – adopcja; por. U. Nowicka, *Przeszkody małżeńskie w perspektywie międzyobrzędkowej według KPK i KKKW*, „Jus Matrimoniale” 2010, t. 15, s. 7-26.

lub proboszcz, względnie inny kapłan, bądź diakon delegowany przez jednego z nich i dwóch świadków zwykłych²⁵.

Przede wszystkim to duszpasterze są osobami odpowiedzialnymi za posiadanie wiedzy u narzeczonych o kanonicznych przeszkodach małżeńskich i obowiązującej formie prawnej małżeństwa. Na nich spoczywa troska o to, aby małżeńskie ustawy uniezdalniające i unieważniające były znane wiernym, powierzonym ich pieczy, przynajmniej w sposób podstawowy. Ta troska powinna ujawniać się głównie przed ślubem w czasie kanonicznego badania narzeczonych, kiedy to trzeba stwierdzić ich stan wolny oraz brak przeszkód małżeńskich między nimi, a także dopilnować formalności wymaganych przy zawieraniu małżeństwa²⁶.

Z reguły znajomość małżeńskich przeszkód oraz prawnej formy zawarcia małżeństwa kandydaci do małżeństwa zdobywają podczas kanonicznego badania narzeczonych w kancelarii parafialnej. Chyba że odpowiedni wykład miałby miejsce w ramach katechizacji przedślubnej, bądź kursu przedmałżeńskiego. Zanim duszpasterz postawi narzeczonym pytanie, przewidziane w formularzu protokołu badania kanonicznego, powinien wyjaśnić najpierw treść pytania, gdyż nie zawsze jest ono zrozumiałe. Narzeczeni powinni się też dowiedzieć, przynajmniej w ogólnych zarysach, iż przyczyną sprawczą ich małżeństwa jest wzajemna zgoda małżeńska. W szczególności należy zwrócić uwagę na pojęcie przymierza małżeńskiego, które według nauki Soboru Watykańskiego II²⁷ jest rzeczywistością dogłębnie ludzką, której nie da się ograniczyć wyłącznie do sfery zewnętrzno-formalnej. Bowiem zgoda małżeńska jest aktem w pełni osobowym, przez który sami małżonkowie wzajemnie sobie oddają się i przyjmują.

Dlatego też zgoda na małżeństwo winna być rzeczywista, czyli wewnętrzna, nie zaś pozorna, czyli zewnętrzna. Następnie zgoda małżeńska ma być swobodna, czyli w pełni świadoma i dobrowolna z wykluczeniem jakiegokolwiek przymusu. Jeszcze do niedawna praktyka sądownictwa kościelnego wykazywała, że przymus moralny – rzadziej fizyczny i wynikająca zeń bojaźń były to najczęstsze tytuły prawne przy wnoszeniu pozwu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W obecnym czasie na skutek rozwoju nauk psychiatrycznych i psychologicznych niedawny tytuł przymusu jest wypierany przez inne wady

²⁵ KPK 1983 kan. 1108 § 1; por. E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. I, Warszawa 1985, s. 144; por. E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski*, dz. cyt., s. 156-160.

²⁶ Por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów*, art. cyt., s. 54.

²⁷ KDK 48; por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, dz. cyt., s. 49.

zgody małżeńskiej, które cechują się brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich oraz niezdolnością do przyjęcia obowiązków małżeńskich w myśl kan. 1095, n. 1-3 KPK 1983²⁸.

Narzeczeni doznaliby wielkiej szkody duchowej, gdyby duszpasterze zaniedbując stosowne pouczenia w kancelarii parafialnej, naraziliby ich na zawarcie nieważnego małżeństwa. Nieważne małżeństwo – to nieważny sakrament małżeństwa²⁹, to brak źródła dopływu łaski sakramentalnej potrzebnej małżonkom, aby mogli swoje obowiązki i zadania wypełnić wiernie, święcie i wytrwale. Dlatego też należy wyraźnie wskazać, że do ważnego zawarcia zgody małżeńskiej wymagana jest nie tylko dojrzałość fizyczna, ale i psychiczna. Duszpasterze powinni trafić do przekonania narzeczonych, że małżeństwo zawarte zgodnie z prawem i nauką Kościoła jest podstawą trwałej rodziny oraz zabezpieczeniem jej przed rozpadem³⁰.

3. Małżeństwo – wiedza postulowana według wymagań pastoralnych

Wiedza niezbędna to wiedza podstawowa w znaczeniu prawnym. Bez jej uwzględnienia nie można ważnie zawrzeć małżeństwa. Natomiast wiedza postulowana, stanowiąca przygotowanie do małżeństwa, to nie tylko wiedza jurydyczna, która stoi na straży ważności czynności prawnych związanych z zawarciem małżeństwa, to również wiedza obejmująca całokształt problematyki pozaprawnej, pozostającej w ścisłej relacji do małżeństwa chrześcijańskiego. Tego rodzaju problematykę poznajemy w świetle postulatów pastoralnych.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. zawiera konkretny program pastoralnego kształcenia kandydatów do małżeństwa. Prawodawca w kan. 1063 w czterech szczegółowych punktach, zobowiązuje duszpasterzy, aby ich miejscowa wspólnota parafialna świadczyła „pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński będzie się doskonalił”. Też pomocy należy udzielać poprzez³¹:

²⁸ Por. W. Góralski, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa według kan. 1095 n. 1-3*, „Prawo Kanoniczne” 1996, nr 3-4, s. 25-42; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 28-87; por. M. Czapla, *Charakterystyka prawna niezdolności psychicznej do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich służących jedności i prokreacji (kan. 1095, n. 3 KPK)*, „Jus Matrimoniale” 2002, t. 7, s. 45-65.

²⁹ KDK 48; por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów*, art. cyt., 54.

³⁰ Por. J. Michalski, *Wychowanie do życia w rodzinie trwałej w aspekcie prawno-duszpasterskim*, „Studia Warmińskie” 1994, t. 31, s. 251-261.

³¹ Por. J. Laskowski, *Przygotowanie do małżeństwa według wskazań nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Postulaty-wnioski*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego*

a) przepowiadanie i katechizację, w ramach której dzieci, młodzież i starsi „otrzymują pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i rodziców chrześcijańskich”; b) „osobiste przygotowanie do zawarcia małżeństwa, które przysposabia nowożeńców do świętości ich nowego stanu i jego obowiązków”; c) „owocne sprawowanie liturgii małżeństwa, która powinna ukazywać, że małżonkowie są znakiem i zarazem uczestniczą w tajemnicy jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła”; d) świadczenie pomocy małżonkom, „aby w rodzinie osiągnęli życie coraz bardziej święte i doskonałe”.

Ważny i zasługujący na podkreślenie jest fakt, iż w tym programie pomocy, jaki w duszpasterstwie winien być realizowany, aby stan małżeński zachował ducha chrześcijańskiego, dwa punkty mają związek z przygotowaniem narzeczonych do zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Obie normy wskazują pośrednio na cel, jakiemu powinno służyć przygotowanie do małżeństwa. W wielu środowiskach obserwuje się zanik poczucia świętości życia, a szczególnie świętości małżeństwa. Poziom wiedzy religijnej u narzeczonych nie jest zbyt wysoki niezależnie od stopnia katechizacji, na co wskazują wyniki badań socjologicznych³². Niestety dzisiejsza laicyzacja mentalności, jaka występuje wśród narzeczonych, przejawia się w zaprzeczeniu niektórych prawd religijno-moralnych. Są osoby, które nie akceptują w pełni modelu małżeństwa chrześcijańskiego, przy czym najbardziej kwestionuje się nierozzerwalność małżeństwa³³. Zjawisko to budzi zrozumiały niepokój, bowiem nie wszystkie małżeństwa wydają się być ważne zawarte. Potwierdza to liczba wnoszonych

Kodeksu Prawa Kanonicznego (praca zbiorowa), Warszawa 1985, s. 230-237; por. J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej troski wiernych o stan małżeństwa i rodziny według kan. 1063 KPK*, „*Jus Matrimoniale*” 1999, t. 4, s. 139-151.

³² Por. F. Adamski, *Rodzina nowego miasta*, Warszawa 1970, s. 112; por. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, w: *Miłość, małżeństwo rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1985, s. 50.

³³ W Asyżu dnia 4.10.2013 r. była sprawowana Msza św. przez Ojca Świętego Franciszka na placu przed bazyliką św. Franciszka z Asyżu. Papież w swojej homilii wskazał na problemy, które napotyka się w duszpasterstwie rodzin: „Myślę niekiedy o małżeństwach, które rozpadają się po wielu latach. «Bo się nie rozumiemy, oddaliliśmy się od siebie...». Może nie potrafili w czas się przeprosić. Może nie potrafili w czas przebaczyć. Ja zawsze daję młodym parom tę radę: Klóćcie się, ile chcecie. Latają naczynia? Nie przejmujcie się! Ale nigdy nie kończcie dnia, zanim się nie pogodzicie! Nigdy! I gdyby tak małżonkowie nauczyli się mówić: wybacz mi, byłam zmęczony. I następnego dnia rozpoczynali życie na nowo. Jest to piękny sposób na życie. Pomaga

pozwów małżeńskich do sądów kościelnych. Znajomość tej złożonej sytuacji wśród kandydatów, myślących o zawarciu małżeństwa sakramentalnego, wymaga podjęcia działalności duszpasterskiej. Małżeństwo wymaga dobrych podstaw wyjściowych i mocnego fundamentu. Okres przedmałżeński, w którym powstają wzory zachowań, ma znaczący wpływ na dalsze pożycie w późniejszym małżeństwie.

Niewątpliwie oprócz *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r., niezastąpione źródło wiedzy o małżeństwie stanowi nauka Soboru Watykańskiego II zawarta głównie w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, jak również adhortacja apostolska *Familiaris consortio* bł. Jana Pawła II z 22 XI 1981 r. Adhortacja apostolska jest doskonałą instrukcją duszpasterską w przygotowaniu do małżeństwa i życia w rodzinie³⁴. Adhortacja *Familiaris consortio* jest niejako owocem i syntezą, a także dopełnieniem obrad Synodu Biskupów³⁵, który odbył się w Rzymie w dniach 26 września – 25 października 1980 r. Bez wątpienia na redakcję adhortacji apostolskiej miał wpływ również Episkopat Polski. Mianowicie poprzez swoje wcześniejsze instrukcje dotyczące przygotowania wiernych do sakramentu małżeństwa³⁶. W świetle wytycznych zawartych w dokumencie papieskim wiedzę potrzebną do zawarcia małżeństwa narzeczeni zdobywają w ramach specjalnego procesu wychowawczego. Proces ten składa

uniknąć tych bolesnych separacji. Jak ważne jest iść razem, nie uciekając do przodu ani nie tęskniąc za przeszłością”, kb/rv, „Biuletyn Radia Watykańskiego” 4.10.2013 r.

³⁴ Papież Jan Paweł II w czterech częściach adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, posługując się metodą teologiczno-pastoralną, polegającą na diagnozie współczesnej rzeczywistości, kolejno omawia: I. Blaski i cienie rodziny w dobie obecnej; II. Zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny; III. Zadania rodziny chrześcijańskiej; IV. Duszpasterstwo rodzin: etapy, organizacja, pomocnicy i okoliczności, AAS 74(1982), 81-191; por. J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa*, art. cyt., s. 58; por. W. Szewczyk, *Przygotowanie do małżeństwa „Przyszłość idzie przez rodzinę”*, Warszawa 1993, s. 31.

³⁵ Por. B. Mierzwiński, *Problemy małżeństwa i rodziny na V Synodzie Biskupów w Rzymie*, „Communio” 1981, nr 5, s. 109-127.

³⁶ *Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem z 9 IX 1946 r.*, Olsztyn 1947 r.; *Pierwsza instrukcja o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin z 12 II 1969 r.*, w: *Prawodawstwo Kościoła w Polsce 1961-1970*, red. T. Pieronek, t. I, Warszawa 1971 r., s. 264-275; *Druga instrukcja o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa z 11 III 1975 r.*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne”, 1975, nr 3, s. 65-71; *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 5 IX 1986 r.*, Kraków 1990 r., s. 1-35.

się z trzech etapów, które przyjęły następujące nazwy: przygotowanie dalsze, przygotowanie bliższe i przygotowanie bezpośrednie. Formacja małżeńska etapowa jest już dobrze znana duszpasterzom w Polsce. Na tym odcinku duszpasterstwo w Polsce ma wieloletnie i bogate doświadczenie.

Od wprowadzenia w życie dyrektyw Drugiej Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie, czyli od 1976 r., zakorzeniła się praktyka duszpasterska zgłaszania się narzeczonych na trzy miesiące przed planowaną datą ślubu do kancelarii parafialnej i uczestniczenia w 10 naukach przedmałżeńskich. Narzeczeni, którzy po 17. roku życia nie odbyli rocznej katechizacji przedmałżeńskiej i nie ukończyli katechizacji w zakresie szkoły średniej, w ramach której program ostatniej klasy uwzględniał tematykę małżeńsko-rodzinną, są zobowiązani do uczestniczenia w skróconej katechizacji przedmałżeńskiej. Pozostałe osoby mają obowiązek odbycia katechizacji przedślubnej, która składa się przynajmniej z trzech nauk. Katechizację przedślubną można odbyć w ramach jednodniowego skupienia religijnego. Takie są wskazania *Drugiej Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do życia w małżeństwie i rodzinie*. Dają one swobodę odnośnie do sposobu i formy przeprowadzenia katechizacji przedmałżeńskiej, pozwalając dostosować ją do miejscowych wymogów i okoliczności. Etapowy sposób przygotowania do małżeństwa jest szczegółowo zamieszczony w *Instrukcji Episkopatu Polski z 1986 r.*³⁷.

Dzisiaj, kiedy większość dzieci i młodzieży jest objęta nauczaniem katechetycznym w szkole, etapowy proces zdobywania wiedzy o małżeństwie i rodzinie jest dosyć ułatwiony. Chodzi jedynie o to, aby proces ten był poprawnie i starannie przeprowadzony pod względem merytorycznym i metodycznym. Każdy etap nauczania jest bowiem ważny w życiu młodego człowieka i może wywrzeć zasadniczy wpływ na jego formację. Stąd osoby odpowiedzialne za duszpasterstwo w parafii nie mogą lekceważyć żadnego etapu wychowawczego. Trzeba jednak stwierdzić, że katechizacja przedmałżeńska w ujęciu dotychczasowym nie wyczerpuje całości kształcenia przedślubnego. Zwłaszcza dziś, z punktu widzenia potrzeb nowej ewangelizacji, jest wskazane, a nawet konieczne, aby narzeczeni zweryfikowali swoją postawę chrześcijańską, usuwając braki i trudności wynikające z nieznamomości doktryny i praktyki życia

³⁷ *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 5 IX 1986*, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1993*, Lublin 1994 r., s. 151-209; por. M. Goretti, A. Wilczewska, *Przygotowanie dalsze do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich w świetle prawa partykularnego obowiązującego w Polsce*, „Jus Matrimoniale” 1996, t. 1, s. 101-118.

chrześcijańskiego. Tym bardziej, że katalog tych braków i trudności jest dosyć obszerny. Powinien on obejmować postulaty duszpasterskie dwojakiego rodzaju: 1) te, których realizacja jest wymagana do pogłębienia chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie; 2) te, których realizacja jest wymagana do umocnienia postawy chrześcijańskiej w życiu codziennym³⁸.

Wraz z postulatami pierwszego rodzaju w ramach przygotowania do zawarcia małżeństwa i życia w rodzinie byłoby niezbędne, ażeby: a) pogłębić chrześcijańską naukę o małżeństwie i rodzinie na tle rozpowszechnionych dziś fałszywych teorii i poglądów, zwracając uwagę na istotne przymioty małżeństwa³⁹; b) wychowywać do odpowiedzialności za pomyślność i uświęcenie rodziny⁴⁰; c) wyraźnie uświadomić cele małżeństwa, ze szczególnym zwróceniem uwagi na międzyosobowe życie w małżeństwie i rodzinie, wychowanie dzieci społeczne, kulturowe, moralne i religijne, obronę życia poczętego i rolę miłości małżeńskiej⁴¹; d) roztropnie i odpowiednio pouczyć o etyce życia małżeńskiego⁴²; e) zapoznać z *Kartą Praw Rodziny*⁴³.

Razem z ww. postulatami drugiego rodzaju w ramach katechumenatu przedmałżeńskiego i katechezy przedślubnej należałoby: a) uczyć postawy odpowiedzialności za Kościół oraz gotowości udzielania pomocy w głoszeniu orędzia ewangelicznego; b) zwrócić uwagę na powszechny obowiązek prowadzenia życia religijnego oraz na znaczenie pielęgnowania w rodzinie tradycji religijnych; c) zachęcić do zajmowania właściwej postawy i czynnego udziału w życiu publicznym we własnym środowisku, szczególnie zaś w życiu własnej parafii⁴⁴.

³⁸ Por. T. Pawluk, *Wiedza nupturientów*, art. cyt., s. 57.

³⁹ Por. J. Krzywda, *Obowiązek troski pasterskiej w zakresie przygotowania wiernych do życia w małżeństwie i rodzinie*, w: *Ius matrimoniale*, dz. cyt., s. 5-13; W. Góralski, *Kanoniczna zgoda małżeńska*, dz. cyt., s. 166-198.

⁴⁰ Por. H. Misztal, *Świętość świeckich w nauce Soboru Watykańskiego i nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Roczniki Teologiczno Kanoniczne” 1989-1990, t. 36-37, z. 5, s. 29-53.

⁴¹ Por. H. Stawniak, *Udział małżonków-rodziców w kościelnej postudze uświęcania*, „Studia Warmińskie” 1994, t. 31, s. 133-148.

⁴² Por. J. Bajda, *Podstawy etyki małżeńskiej*, w: *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 129-157.

⁴³ Por. A. Grzeškowiak, *Rodzina według Karty Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej*, w: *Rodzina środowiskiem życia*, dz. cyt., s. 159-189.

⁴⁴ Por. B. Mierzwiński, *Służba życiu w strukturach diecezjalno-parafialnych*, w: *Evangelium vitae – ocaleniem rodziny*, Częstochowa 1997, s. 145-155.

Zakończenie

Na zagrożenia dzisiejszego małżeństwa wskazał już Sobór Watykański II: „Nie wszędzie godność instytucji małżeństwa świeci jednakim blaskiem, gdyż przyćmiewa ją wielożeństwo, plaga rozwodów, tzw. wolna miłość i inne zniekształcenia. Ponadto, miłość małżeńska bardzo często doznaje sprofanowania przez egoizm, hedonizm i niedozwolone zabiegi przeciw poczęciu. Poza tym dzisiejsze warunki gospodarcze, społeczno-psychologiczne i obywatelskie wprowadzają w rodzinę niemałe zaburzenia” (KDK 47). Stąd raczej na podłożu psychopatycznym należy mówić o podstawowej niezdolności do przyjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich wśród dzisiejszych kandydatów do małżeństwa. Jednakże niezdolność wypełnienia tych obowiązków ma ścisły związek z brakiem wiedzy co do natury małżeństwa. Wynika stąd oczywisty wniosek, iż duszpasterze w programach swej działalności powinni odpowiednio wyeksponować sprawę przygotowania młodzieży do zawarcia małżeństwa.

Z przeprowadzonych badań w niniejszej pracy można by sformułować wypływające wnioski w sposób następujący. Prawodawca kościelny nie stawia narzeczonym, pod sankcją nieważności zawieranego przez nich małżeństwa, zbyt dużych wymogów w zakresie wiedzy o małżeństwie, ponieważ każdemu człowiekowi na mocy prawa naturalnego przysługuje prawo do zawarcia małżeństwa. Jednak z drugiej strony Kościół, jako autentyczny interpretator prawa Bożego, roztaczając opiekę prawną nad małżeństwem chrześcijan, musi stawiać narzeczonym konkretne wymagania, dostosowane do powagi zgody małżeńskiej i godności małżeństwa sakramentalnego. Skutki zgody małżeńskiej mają doniosłe znaczenie nie tylko w życiu prywatnym małżonków, ale także sięgają daleko w życie społeczne. Stąd osoby zawierające sakrament małżeństwa powinny posiadać wiedzę przynajmniej podstawową dotyczącą natury małżeństwa. Powinny wiedzieć i rozumieć, czym jest małżeństwo, które zawierają. Jest ono wspólnotą trwałą, utworzoną przez mężczyznę i kobietę w celu zrodzenia potomstwa poprzez pewne seksualne współdziałanie. Wyklucza się wiedzę zamazaną i domniemaną w tym zakresie. Brak tego rodzaju wiedzy u narzeczonych nie może uzupełnić żaden akt prawny, ponieważ małżeństwo zawiązuje się aktem osobowym, chociaż prawnie uregulowanym.

Współcześnie, kiedy świadomość seksualna prawie powszechnie wchodzi w program nauczania młodzieży w szkole, trudno jest nawet przypuszczać, aby narzeczeni mieli jakiegokolwiek braki w tej dziedzinie. Jednak praktyka sądowa Roty Rzymskiej wykazuje, że niektóre sprawy *ex capite ignoratae naturae matrimonii*, tzn. z racji nieznajomości natury małżeństwa, zdarzają się jeszcze po

dziś dzień. Błędnemu pojmowaniu małżeństwa sprzyja wielka dezorganizacja, jaką obserwujemy coraz częściej na terenie dzisiejszej rodziny i relacji międzyosobowych pomiędzy ludźmi.

Przygotowanie do małżeństwa w poszczególnych etapach powinno mieć podwójny wymiar: prawny i duszpasterski. Jest on przewidziany i zamieszczony w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 r., w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* bł. Jana Pawła II oraz w *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim*. W przygotowaniu kandydatów do małżeństwa i rodziny uczestniczą następujące podmioty: rodzice, duszpasterze, katecheci i szkoła. Rodzice ponoszą największą odpowiedzialność w zakresie przygotowania do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich i rodzinnych, nie pomijając w wychowaniu skutecznych metod tradycyjnych. Natomiast inne osoby lub instytucje pełnią jedynie rolę wspomagającą. Duszpasterze winni przeto traktować przygotowanie młodzieży do życia małżeńskiego i rodzinnego w sposób nader odpowiedzialny, jako pilny problem duszpasterski i społeczny. Katecheci kierujący formacją kształcenia młodzieży, powinni ich nauczać nowych i ulepszonych metod w zakresie przygotowania młodego pokolenia do zawarcia małżeństwa i życia w rodzinie chrześcijańskiej. Szkoła jest środowiskiem przygotowującym dzieci i młodzież do życia społecznego i wspomaga rodziców w procesie wychowania rodzinnego. A także sami narzeczeni winni być przekonani, że przed nimi istnieje niepowtarzalna szansa wystąpienia w ramach wspólnoty małżeńskiej w charakterze współtwórców autentycznego wspólnego życia, opartego na trwałym i nieodwołalnym sakramentalnym przymierzu małżeńskim.

Fr Jarosław Sokolowski: The possession of knowledge required for a valid marriage contract by the engaged couple

The presented thesis does not exhaust all issues connected with possession of knowledge required for a valid marriage contract from the engaged couple. The research interests lie in the knowledge about the marriage by the engaged couple: the essential knowledge as well as the knowledge postulated in the light of legal and pastoral requirements. It is also believed that problem issues raised in this thesis may cause the change in thinking about the knowledge of the engaged, who have the intention to contract a marriage as a permanent community, oriented towards giving birth to and bringing up offspring. The answer may also be found to the pervading question of these days: who can make the community which is a sacramental marriage? Marriage is the community of a man and a woman.

The results of research introduce the reader into the issue, which is presented in the logical and matter-of-factly way with extensive bibliographical support and information on the literature of subject. In case of questions on the literature of the subject, the reader wishing to explore the issue in-depth has at his disposal many monographs or other publications connected with the issue.

The thesis consists of: introduction; the marriage – the knowledge required from the engaged couple according to Code of Canon Law of 1917; the marriage – the knowledge required from the engaged couple according to Code of Canon Law of 1983; the marriage – the permanent community; the marriage – the community created by a man and a woman; the marriage the community oriented towards giving birth to and bringing up offspring; the marriage – the laws invalidating and disqualifying; the marriage – the knowledge postulated by pastoral requirements and conclusion.

The aim of this thesis is to raise awareness of all concerned, especially parents, priests and religious educators, in the legal and pastoral preparing candidates for marriage in order to limit the number of invalid marriages contracted in the Catholic Church. The issue of possessing the minimum of the knowledge necessary to contract the marriage is, however, only a small part of a huge issue of the knowledge of canon law norms by lay people. especially by those who prepare directly for contracting a marriage and for the responsible task of starting a family.

Keywords: knowledge about the marriage contract, engagement, nupturients, preparing to contract a marriage, essential duty in marriage, legal and pastoral requirements.

Nota o autorze:

Ks. Jarosław Sokółowski – kapłan diecezji łomżyńskiej, doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, pracownik naukowy Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ukończył studia na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu – *Angelicum* w Rzymie. Autor i redaktor wielu publikacji, m.in.: z zakresu prawa, ekumenizmu, rodziny, małżeństwa, problematyki rozwodu cywilnego, procesu kanonicznego, prawa kanonicznego. Redaktor naczelny serii wydawniczej *Episteme UKSW* (108 książek). Uczestnik i współorganizator konferencji naukowych w Polsce. Należy do Stowarzyszenia Kanonistów Polskich.